

Sygn. akt IX W 2370/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

bez obecności oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia, 15 września i 18 października 2017 r. sprawy

M. R.

syna A. i G. z domu G.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 13 grudnia 2016 r., ok. godz. 08²³ na drodze krajowej nr (...) na wysokości (...) km, gm. G., kierując pojazdem m-ki H. o nr rej. (...) przed wyprzedzeniem pojazdu S. (...) o nr rej. (...) nie upewnił się czy ma dostateczne miejsce, w wyniku czego, w celu uniknięcia czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu nieustalonym pojazdem osobowym, powrócił na prawy pas bezpośrednio przed pojazd wyprzedzany po czym hamował zmuszając kierującego pojazdem S. (...) o nr rej. (...) do hamowania celem uniknięcia uderzenia w jego tył powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1, art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym

2. w dniu 13 grudnia 2016 r., ok. godz. 08⁵² na drodze krajowej nr (...), gm. G., po zakończonej kontroli drogowej przeprowadzonej przez patrol Ruchu Drogowego, włączając się do ruchu podczas wjeżdżania na drogę krajową nr (...) w prawą stronę z zatoki autobusowej znajdującej się po prawej stronie drogi nie zachował szczególnej ostrożności zmuszając kierującego M. o nieustalonym numerze rejestracyjnym jadącego tym pasem ruchu do gwałtownego hamowania celem uniknięcia zderzenia z pojazdem włączającym się do ruchu czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym

ORZEKA:

I. obwinionego **M. R.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1, art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym ustalając, przy drugim z nich, że obwiniony zmusił kierującego pojazdem M. do zmiany kierunku ruchu i za to na podstawie **art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw** skazuje go na **karę 600,- (sześćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 60,- (sześćdziesiąt) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 13 grudnia 2016 r. w godzinach od 6⁰⁰ do 14⁰⁰ funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego K. w O.: sierż. sztab. K. S. (1) i post. K. B. (1) pełnili nieoznakowanym pojazdem służbowym marki S. (...) wyposażonym w wideorejestrator służbę na drodze krajowej nr (...) O. – O..

Ok. godz. o8⁽²³⁾ kiedy poruszali się w kierunku O. na wysokości (...) km tej drogi zostali wyprzedzeni przez samochód dostawczy firmy przeprowadzkowej. Chwilę później podobny manewr wykonał kierujący samochodem m-ki H. (...) o nr rej. (...). Uczynił to jednak w taki sposób, że kończąc ten manewr wjechał przed radiowóz na tyle blisko tego pojazdu i w taki sposób, że kierujący nim K. S. został zmuszony do istotnej zmiany prędkości – hamowania. Widząc ten niebezpieczny manewr kierującego H.-em funkcjonariusze postanowili zatrzymać kierującego nim do kontroli. Oba pojazdy zjechały do zatoki autobusowej usytuowanej zaraz za początkiem odcinkowego pomiaru prędkości przed miejscowością N.. Tam okazało się, że samochodem H. kierował obwiniony M. R.. Podczas kontroli nie przyznał się on do popełnienia wykroczenia – stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z uwagi na to, że obwiniony odmówił również przekazania policjantom dokumentów takich jak prawo jazdy i dowód rejestracyjny jedynie okazując je z pewnej odległości funkcjonariuszom ci polecili mu udać się do siedziby K. O.. Obwiniony podczas włączania się do ruchu – wyjazdu z zatoki autobusowej na drogę krajową nr (...), uczynił to w taki sposób, że zmusił kierującego samochodem m-ki M. do zjechania na pas przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym aby uniknąć najechania na pojazd obwinionego. Z uwagi na to, że obwiniony nie przyznał się również i do tego wykroczenia materiały z tych zdarzeń zostały przekazane w celu przeprowadzenia czynności wyjaśniających i ostatecznie został w tej sprawie skierowany wniosek o ukaranie obwinionego do tut. Sądu.

(dowód: notatka urzędowa, k. 1, kopia świadectwa legalizacji ponownej k. 3, płyty z nagraniami z wideorejestratora k. 6 informacja z systemu (...) k. 13-14, dane o karalności k. 15, zeznania K. B. k. 28v, zeznania K. S. k. 36-36v)

Obwiniony M. R. zarówno w toku czynności wyjaśniających, jak i w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił na rozprawie, że manewr wyprzedzenia radiowozu nieoznakowanego wykonał bezpiecznie, w miejscu dozwolonym, mając dobrą widoczność. Kiedy mijał wyprzedzany samochód, nagle z przeciwka pojawił się jadący z dużą prędkością pojazd i w celu uniknięcia zderzenia z nim zakończył manewr wyprzedzania wjeżdżając przed S.. Dopiero po ok. 2 km został zatrzymany przez Policjantów i nie wiedział za co. Jego zdaniem nie zmusił tym manewrem kierującego radiowozem do gwałtownego hamowania. Odnośnie drugiego z zarzutów stwierdził, że miejsce do zawrócenia wskazał mu funkcjonariusz Policji, ale on włączając się do ruchu nikomu nie zagroził, bo samochody jechały po tym pasie, ale w znacznej odległości

/dowód: wyjaśnienia obwinionego, k. 28-28v/

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego generalnie nie zasługują na wiarę. Powyższe pozostają, bowiem w jaskrawej sprzeczności nie tylko z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia: K. S. (1) i K. B. (1) ale i z dowodem nieosobowym - nagraniem z wideorejestratora nieoznakowanego radiowozu policyjnego.

Analizując szczegółowo ten dowód - nagranie z wideorejestratora można stwierdzić, już po pobieżnym jego przejrzeniu wyraźną różnicę w sposobie wyprzedzania nieoznakowanego radiowozu policyjnego przez dwa pojazdy wykonujące ten manewr w niewielkim odstępie czasowym bezpośrednio po sobie. Pierwszy manewr wykonany przez pojazd dostawczy firmy przeprowadzkowej i drugi przez pojazd kierowany przez obwinionego. Widać jak obwiniony swój

manewr zjazdu na prawy pas i wjazdu przed radiowóz wykonuje w bardzo niewielkiej odległości od tego samochodu zmuszając kierującego nim do istotnej zmiany prędkości – hamowania. Porównanie tych dwóch manewrów pozwala na stwierdzenie, że nawet uwzględniając zmienioną ogniskową obiektywu kamery wideorejestratora tzw. zoom-u, (która była identyczna przy obu tych manewrach) widać jak blisko wyprzedzanego pojazdu przejeżdża obwiniony. Wbrew twierdzeniom obwinionego należy stwierdzić, że kierujący radiowozem funkcjonariusz tym manewrem został zmuszony do hamowania, bo bezpośrednio po tym manewrze prędkość radiowozu spadła z 85,8 km/h do 69,3 km/h, a więc blisko o 20 km/h. Nagranie to pozwala stwierdzić, że obwiniony wykonując manewr wyprzedzania radiowozu, wbrew swoim twierdzeniom, nie miał wcale dobrej widoczności, bo nawet z perspektywy radiowozu, (który musiał być przecież z przodu w stosunku do pojazdu obwinionego w momencie rozpoczęcia przez niego manewru wyprzedzania) nie był widoczny biały pojazd nadjeżdżający z przeciwka, bowiem droga w tym miejscu nie dość, że przebiega po łuku, to jeszcze opada w dół i pod to wzniesienie podjeżdżał pojazd, który zmusił obwinionego do gwałtownego zjazdu w prawo przed radiowóz. Samochód ten, jak łatwo ocenić to na podstawie nagrania, poruszał się prawidłowo i wcale nie z nadmierną prędkością jak próbował to dowodzić obwiniony.

W dalszej części tego nagrania zawierającego zapisy z momentu już po zakończeniu kontroli przez funkcjonariuszy można ocenić zachowanie obwinionego podczas włączania się do ruchu na drogę nr (...). Można stwierdzić, że obwiniony włączył się do ruchu w taki sposób, że zmusił nieustalonego kierującego samochodem M. do tak istotnej zmiany kierunku ruchu, że został on zmuszony do zjazdu na pas przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym. Nawet brak dźwięku w tym nagraniu pozwala domniemywać, że kierujący tym pojazdem mógł zostać zmuszony do hamowania i użycia sygnału dźwiękowego jak przekonywał świadek K. S.. Wbrew wywodom obwinionego widoczność dla niego w lewą stronę, a więc w kierunku z którego nadjeżdżał ten samochód, nie była w żaden sposób ograniczona, bo droga w tym miejscu przebiega (patrząc ze strony w którą patrzył obwiniony) łukiem w lewo i jest na niej spadek, a więc zbliżający się samochód M. musiał być dla obwinionego doskonale widoczny.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania obu świadków, funkcjonariuszy Policji, który w dniu zdarzenia pełnili służbę na trasie O. – O. w nieoznakowanym radiowozie policyjnym m-ki S..

Świadek K. S. (1) wyraźnie podkreślił, iż kiedy kierował służbowym pojazdem marki S. z przodu kolumny samochodów we wstecznym lusterku widział sytuację, jak obwiniony kierujący pojazdem marki H., wyprzedzał radiowóz nie mając dostatecznej widoczności do prawidłowego wykonania manewru ze względu na fakt spadku drogi w tym miejscu. Dodał, że w tym samym czasie, kiedy obwiniony poruszał się po lewym pasie, z naprzeciwka jechał inny pojazd i kiedy obwiniony go spostrzegł musiał „schować” się przed radiowóz zmuszając go do hamowania. Zaznaczył, że kiedy obwiniony po zakończeniu kontroli włączał się ponownie do ruchu zmusił kierującego samochodem M. do zjazdu na pas przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym i użycia sygnału dźwiękowego. Wskazał również na zachowanie obwinionego podczas kontroli, który nie chciał mu przekazać dokumentów w postaci prawa jazdy dowodu rejestracyjnego i polisy OC a jedynie okazał je kontrolującemu.

Podobne w treści zeznania złożył drugi z funkcjonariuszy – K. B. (1), który również wskazał, że obwiniony kończąc manewr wyprzedzania zjechał przed ich pojazd na tyle blisko, że zmusił kierującego radiowozem do hamowania. Wskazał również, że kiedy po zakończeniu kontroli w tym miejscu obwiniony włączał się do ruchu zmusił kierujących jadących tą drogą do wyhamowania.

Należy podkreślić, iż obaj wskazani wyżej świadkowie są dla obwinionego osobami zupełnie obcymi, nie znają go ani osobiście, ani z racji pełnionych obowiązków służbowych, stąd nie mieli w przekonaniu Sądu, najmniejszego interesu w tym, by bezpodstawnie go pomawiać. Wymienieni zeznawali na okoliczności wyłącznie związane z ich służbą i z tego względu, nie będąc zaangażowani osobiście w sprawę, nie byli zainteresowani wynikiem postępowania, co dodatkowo stanowi o ich bezstronności. Ponadto zeznania funkcjonariuszy Policji znajdują potwierdzenie przede wszystkim we wspomnianym wcześniej dowodzie w postaci nagrania z wideorejestratora radiowozu, jak i z dokumentu w postaci notatki urzędowej sporządzonej przez K. S. (1) bezpośrednio po kontroli drogowej jednoznacznie wskazującej, iż przyczyną kontroli było nieprawidłowe i stwarzające realne niebezpieczeństwo dla jadących radiowozem zachowanie się obwinionego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy tym samym, w ocenie Sądu nie pozostawia wątpliwości, co do tego, iż obwiniony M. R. w dniu 13 grudnia 2016 r., ok. godz. 08²³ na drodze krajowej nr (...), na wysokości (...) km, gm. G., kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...), przed wyprzedzeniem pojazdu S. (...) o nr rej. (...) nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce, w wyniku czego, w celu uniknięcia czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu nieustalonym pojazdem osobowym, powrócił na prawy pas bezpośrednio przed pojazd wyprzedzany, po czym hamował zmuszając kierującego pojazdem S. (...) o nr rej. (...) do hamowania celem uniknięcia uderzenia w jego tył powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. czynu art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt 1 i art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Ponadto został również uznany winnym innego czynu polegającego na tym, że w dniu 13 grudnia 2016 r., ok. godz. 08⁵² na drodze krajowej nr (...), gm. G., po zakończonej kontroli drogowej przeprowadzonej przez patrol Ruchu Drogowego, włączając się do ruchu podczas wyjeżdżania na drogę krajową nr (...) w prawą stronę z zatoki autobusowej znajdującej się po prawej stronie drogi nie zachował szczególnej ostrożności zmuszając kierującego M. o nieustalonym numerze rejestracyjnym jadącego tym pasem ruchu do zmiany kierunku ruchu celem uniknięcia zderzenia z pojazdem włączającym się do ruchu czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. czynu z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Sąd zmienił opis drugiego z czynów przypisanego obwinionemu w ten jedynie sposób, że przyjął, że manewr włączania się do ruchu obwinionego zmusił kierującego pojazdem M., nie do gwałtownego hamowania, a do zmiany kierunku ruchu. Taka zmiana opisu czynu wynikała z oceny nagrania z wideorejestratora, bo z dowodu tego wynika jedynie niezbiecie, że kierujący M. został z całą pewnością zmuszony do wykonania takiego manewru obronnego, co i tak nie wpływa na prawnokarną ocenę zachowania obwinionego.

Dokonując zaś oceny prawidłowości wykonywanego przez obwinionego manewru wyprzedzania radiowozu należy stwierdzić, iż jak wynika z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a w szczególności upewnić się, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu.

Podkreślenia wymaga fakt, iż „szczególna ostrożność” jest kwalifikowaną postacią ostrożności, polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt III KK 61/200, OSNKW 2003 poz. 886). Szczególna ostrożność podczas wyprzedzania to nie tylko zapewnienie pełnej widoczności całego odcinka drogi niezbędnego do wykonania niebezpiecznego manewru, ale również prawidłowa ocena odległości, w jakiej znajduje się pojazd nadjeżdżający z przeciwnego kierunku. Kierujący przed podjęciem manewru wyprzedzania musi nie tylko ustalić, czy odległość jest wystarczająca, ale również czy pojazd nadjeżdżający z przeciwnego kierunku nie jedzie z nadmierną prędkością (vide: W. K.. ustawa Prawo o ruchu drogowym. Komentarz. (...)).

Jak wynika z przepisów ruchu drogowego, to właśnie na obwinionym ciążył obowiązek upewnienia się, czy może bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania w sposób, który nie utrudnia ruchu innym uczestnikom zmuszając ich do wzmożonej uwagi lub wykonywania dodatkowych manewrów. Za utrudnianie ruchu, o jakim mowa w cytowanym przepisie z całą pewnością uznać należy konieczność wykonania manewru obronnego w postaci hamowania celem uniknięcia zderzenia pojazdów, do którego na skutek jazdy obwinionego został zmuszony kierujący radiowozem. Co więcej, gdyby nie szybka i zdecydowana reakcja K. S. z pewnością doszłoby do poważnego w następstwach wypadku, tym bardziej w sytuacji tak bliskiego przejechania obwinionego od radiowozu.

Ponadto, jak wynika z nagrania z wideorejestratora, manewr wyprzedzania został podjęty na takim odcinku drogi, gdzie następuje jej obniżenie, a więc obwiniony nie miał zapewnionej pełnej widoczności pozwalającej na dokonanie prawidłowej oceny sytuacji panującej na drodze, a przede wszystkim właściwe ustalenie odległości dzielącej go od nadjeżdżającego z przeciwka samochodu.

Konkludując należy przytoczyć pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 1972 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1972 r., sygn. akt V KRN 203/79, niepublikowany), w którym stwierdzono, że „wyprzedzający musi mieć pewność, że na widocznym i wolnym odcinku drogi zdoła wyprzedzić jadący wolniej pojazd. Powinien przy tym uwzględnić panujące warunki drogowe, stan pogody, szerokość jezdni, utrudnienia w ruchu itp.”

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że „lekkomyślne wyprzedzanie pojazdu bez upewnienia się, iż droga jest wolna, należy do najcięższych naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stanowi, bowiem najczęstszą przyczynę groźnych wypadków drogowych”.

Podobnie można ocenić drugie z zachowań przypisanych obwinionemu polegające na włączaniu się do ruchu w sposób, który można określić jako wymuszenie pierwszeństwa. Zmiana kierunku ruchu do jakiej został zmuszony kierujący M. i zjazdu na pas przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym była niewątpliwie wymuszona zachowaniem obwinionego i stwarzała realne zagrożenie bezpieczeństwa dla wszystkich użytkowników tej drogi krajowej o sporym natężeniu ruchu.

Przy wymiarze kary Sąd jako okoliczność obciążającą wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów wyrażający się w nagminności takich zachowań kierowców pojazdów w skali kraju, którzy w sposób nieodpowiedzialny i rażący nie respektują obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przy wykonywaniu zarówno manewru wyprzedzania, jak i manewru włączania się do ruchu ryzykując w ten sposób życie nie tylko swoje, ale i innych uczestników ruchu drogowego.

Jako kolejne okoliczności obciążające w stosunku do obwinionego Sąd potraktował jego dotychczasową wielokrotną karalność za wykroczenia drogowe, zarówno w postępowaniu mandatowym, jak i sądowym (k. 13-14, 15) oraz lekceważącą postawę podczas kontroli drogowej i jej utrudnianie poprzez uniemożliwienie sprawdzenia przez kontrolującego autentyczności okazanych dokumentów.

W przekonaniu Sądu wobec obwinionego nie zachodzą żadne istotne okoliczności łagodzące.

Sąd, mając na względzie całokształt powyższych okoliczności, doszedł do wniosku, iż wymierzona obwinionemu kara grzywny w wysokości 600 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu wykroczenia oraz winy, a także spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył obwinionego kwotą 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i kwotą 60 złotych tytułem opłaty, uznając, iż ze względu na wysokość osiągniętych dochodów będzie on w stanie je uiścić.